

Ks. Karol Rasała – Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach / Theological Seminary in Kielce

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1626-3687>

Email: karolrasala2@gmail.com

EUCHARYSTIA JAKO ŹRÓDŁO I SZCZYT *COMMUNIO*

The Eucharist as a Source and the Highest Level of *Communio*

Streszczenie:

W niniejszym artykule została podjęta analiza tekstów J. Ratzingera poświęconych zagadnieniu Eucharystii. Spośród nich można wyróżnić najpierw te, w których podejmuje się on refleksji nad tajemnicą Eucharystii omawiając jej źródła. We wspomnianych tekstach bawarski teolog stara się określić istotę i trwałość tego sakramentu, widząc w tym niewzruszony fundament dla *communio* Kościoła. Ten wymiar zostanie przeanalizowany w pierwszej części niniejszego tekstu. W dalszej części omówiono, jaką rolę według bawarskiego teologa pełni Eucharystia w życiu Kościoła oraz jak oddziałuje ona na członków Mistycznego Ciała Chrystusa. Ostatnią część poświęcono realizacji Eucharystii w życiu chrześcijan i jej wpływu na budowanie *communio* we wspólnocie, którą jest Kościół z uwzględnieniem wskazanych przez J. Ratzingera konkretnych sposobów realizacji kościelnej *communio*. Teolog w swej refleksji nad rolą Eucharystii w budowaniu wspólnoty Kościoła nie chce bowiem poprzestać wyłącznie na refleksji teoretycznej, ale wskazuje konkretne sposoby realizacji omawianej rzeczywistości w życiu chrześcijan.

Słowa kluczowe: Eucharystia; *Communio*; Joseph Ratzinger; ofiara; Misterium; Chrystus; Kościół; wspólnota;

Abstract:

The present article analyses J. Ratzinger's texts on the subject of the Eucharist, focusing on those in which he reflects on the mystery of the Eucharist by discussing its sources. In his texts, the Bavarian theologian attempts to define the essence and permanence of this sacrament describing it as an unshakeable foundation for the Church's *communio*. This dimension is examined in the first part of the article. The article further discusses the role that,

according to the Bavarian theologian, the Eucharist plays in the life of the Church and how it affects the members of the Mystical Body of Christ. The last part of the article is devoted to the realisation of the Eucharist in the life of Christians and how it builds *communio* in the community of the Church including the concrete ways indicated by J. Ratzinger in which the Church realizes its *communio*. The Bavarian theologian, in his reflection on the role of the Eucharist in building the community of the Church, does not restrict himself to purely theoretical reflection but also points out specific ways in which this reality can be realised in the lives of Christians.

Keywords: The Eucharist, *communio*, Joseph Ratzinger, the sacrifice, mystery, Christ, the Church, Community

Wstęp

Kościół w Polsce rozpoczął w 2019 roku trzyletni program duszpasterski poświęcony Eucharystii. Ten fakt skłania do poszukiwań rozumienia tajemnicy, którą *nasz Pan nam zostawił*. W niniejszym tekście autor pochylił się nad komuniotwórczym charakterem Eucharystii analizując poglądy J. Ratzingera na temat rozumienia Eucharystii, jako podstawy *communio* Kościoła. W myśli bowiem bawarskiego teologa można dostrzec przekonanie, że to właśnie Eucharystia skupia w sobie wszystkie podstawy *communio* Kościoła, jak również w niej znajdują one najpełniejszy swój wyraz. Nie bez znaczenia dla autora jest fakt, że eklezjologia J. Ratzingera jest niekiedy określana jako „eklezjologia eucharystyczna”¹.

1. Misterium Chrystusa źródłem Eucharystii

W swoich tekstach poświęconych Eucharystii J. Ratzinger nie pomija uwzględnienia ścisłej więzi tej tajemnicy z Osobą Jezusa i dokonaniem przez Niego dziełem. W tym kontekście odwołuje się do wypowiedzi naukowych Bultmanna, który usunął z historii Jezusa wszystko to, co w ludzkich oczach jawiło się jako niezwykle i boskie, czyniąc w ten sposób z Jezusa kolejnego rabbięgo w historii Izraela. Bawarski teolog podkreślił, że popełniony został tutaj poważny błąd w rozumieniu Miśtra z Nazaretu, ponieważ nie uznając Jezusowych czynów o boskim charakterze, pozbawiamy się podstaw do zrozumienia Jego życia, misji, a szczególnie misterium paschalnego. W konsekwencji, zdaniem J. Ratzingera, nie można odkryć autentycznego Jezusa,

¹ Por. J. Szymik, „Ponieważ jeden jest chleb...”. *Eucharystyczna eklezjologia J. Ratzingera*, *Benedykta XVI*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 60(2013)5 s. 75-94.

którego poznaje się właśnie dzięki wiarygodnym świadkom przekazującym to, co widzieli i czego doświadczyli. Oni dają świadectwo o Jezusie jako o Miśtrzu, który był świadom dzieła, do którego Bóg Go wezwał i tę misję przyjął dobrowolnie. J. Ratzinger zaznacza, że dla Jezusa ważnym elementem w Jego dziele była modlitwa, którą żył i zanosił do Ojca razem z ludem wybranym. Jako Boski Odkupiciel oddychał duchem modlitwy psalmami i zapowiedziami cierpiącego sprawiedliwego², który został ogołocoony i odrzucony przez ten świat. W tym fakcie omawiany autor odczytuje, dzięki Jezusowi, prawdziwy sens całkowitego oddania się Bogu aż do śmierci³.

Ostatecznym określeniem tego dzieła są słowa o ustanowieniu Eucharystii wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus spożył ze swoimi apostołami stanowiącymi pierwszą wspólnotę Kościoła: „bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje (...). Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (por. Mt 26,26–30; Mk 14,22–25; Łk 22,19n). J. Ratzinger dostrzega w tym oddaniu Ciała i Krwi na pokarm uczniom akt śmierci duchowej oraz zapowiedź tego, co za chwilę się dokona na krzyżu. Obie te rzeczywistości, jak podkreśla bawarski teolog, pozbawione byłyby sensu, gdyby istniały osobno, bowiem ustanowienie Eucharystii byłoby bez śmierci splątą długi w „walucie bez pokrycia”, natomiast śmierć pozbawiona odniesienia do tych słów z Ostatniej Wieczerzy wyłącznie wykonaniem niesprawiedliwego wyroku skazującego. Dopiero połączenie tych obu rzeczywistości jest określanym przez J. Ratzingera „nowym wydarzeniem”, które od tego momentu nadaje sens bezsensowności śmierci i dzięki któremu unicestwiona miłość staje się najwyższym dowodem jej istnienia. Odwołując się do przywołanych poglądów Bultmanna, teolog z Ratzynby zaznacza, że dzięki słowom o ustanowieniu Eucharystii możemy dowiedzieć się, co Jezus myślał o swojej śmierci, w jaki sposób ją przyjął i jakie ma ona znaczenie dla świata. Słowa te bowiem zostały potwierdzone „raz na zawsze ceną świadectwa Jego Krwi”⁴.

W refleksji poświęconej Eucharystii J. Ratzinger zwraca szczególną uwagę na scenę umycia nóg apostołom przez Jezusa i na podstawie Ewangelii Janowej (por. J 13,5-11) odczytuje w niej Objawienie się Jezusa, który przyj-

² Mowa o *Pieśniach o cierpiącym Słudze Jahwe*. Por. Iz 42,1-7; Iz 49,1-6; Iz 50,4-9; Iz 52,13-53,12. Autor przywołuje także przykład niesprawiedliwie cierpiącego Hioba (por. Hi 1, 13-22), który przyjął cierpienie jednak nie potrafił znaleźć odpowiedzi dotyczącej jego źródła. W Starym Testamencie zastosowanie miała tzw. zasada retrybucji, która źródło cierpienia wiązała z popełnionym złem, grzechem. Podane przykłady cierpiącego Sługi Jahwe i Hioba łamiąc tę zasadę zapowiadają postać Chrystusa.

³ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, w: JOSEPH RATZINGER, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 288.

⁴ Tamże, s. 290.

mując postawę niewolnika, pochyla się nad ludzką nędzą oraz cierpieniem, przynosząc oczyszczenie, a tym samym odsłania prawdziwy sens własnego cierpienia i całego życia. W tym geście uniżenia omawiany autor widzi uzdolnienie ludzi do uczestnictwa w uctowaniu i wspólnocie, którą jest Eucharystia. Dzięki temu ludzie mogą razem zasiadać przy tym wyjątkowym stole i żyć we wspólnocie Kościoła jako przyjęci i oczyszczeni przez miłość Jezusa, który sam na siebie bierze ich brudy, otwierając tym samym przystęp do obcowania z Nim. J. Ratzinger, interpretując ten fragment, podkreśla, że w jego świetle Bóg jawi się jako Ten, który nie stawia człowiekowi granic, nie podaje też wstępnych warunków. Granice stawiane są raczej przez człowieka i na dowód tego omawiany autor przytacza dwa przypadki, które ujawniają się w scenie z Wieczernika. Pierwszym jest przykład postaci Judasza, który ukazuje postawę samowystarczalności, chciwości i pożądania, co sprawia, iż Judasz nie pozwala Jezusowi przemienić swego życia. Jest to reprezentant wszystkich, którzy mają własny pomysł na tworzenie świata i nie chcą przyjąć Boga oraz nie są gotowi na otwarcie się na Jego zbawczą miłość. Drugi z przykładów mówi o „granicy” wyznaczonej przez Piotra. Jest nią – jak określa to bawarski teolog – fałszywa pokora, odrzucająca Boże uniżenie i bliskość. W niej też zawiera się pycha i fałszywa skromność, zamykająca się na dar Bożego Miłosierdzia. Piotr ostatecznie, pouczony słowami Mistrza z Nazaretu, poddaje się oczyszczeniu⁵.

J. Ratzinger zwraca też uwagę na słowa, jakie Jezus wypowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy. Według niego słowa te pozostają zawsze w centrum Kościoła i on nimi żyje, gdyż w nich jest obecny sam żyjący Bóg. Mowa tu o słowach ustanowienia Eucharystii: „to jest Moje Ciało”, „to jest Moja Krew” (por. Mt 26,26-27). Posługując się tymi słowami zaczerpniętymi z języka ofiarniczego w Izraelu, Chrystus ukazuje siebie samego jako „definitywną i autentyczną” ofiarę, która wypełnia wszystkie dotychczasowe, starotestamentalne próby przejednania Boga. Ofiara Chrystusa jest dopełnieniem wszystkich starań i pragnień człowieka, które – jak podkreśla niemiecki teolog – nie mogły w żaden sposób zostać osiągnięte, gdyż Bóg nie pragnął ofiar ze zwierząt, które i tak są Jego własnością (por. Iz 1,11), ale chciał Ofiary, która przeobrazi człowieka i w której człowiek będzie mógł przyjąć Boga, a jednocześnie Jemu się oddać. Jednak wszystkie te ofiary, mimo swej niedoskonałości, zapowiadają tę Jedyną, a to, do czego wszystkie one zmierzały, dokonuje się w ofierze Chrystusa, który nie składa Bogu „czegoś”, ale samego siebie⁶.

Omawiany autor, interpretując słowa z Ostatniej Wieczerzy zaczerpnięte z języka ofiarniczego przywołuje jeszcze jeden tekst biblijny. To tekst z Księgi Izajasza – prorocstwo o Słudze Pańskim. Zapowiada ono tajemniczą postać,

⁵ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 291.

⁶ Tamże, s. 292.

która oddaje swoje życie na ofiarę za winy i grzechy wielu (por. Iz 53,10-12). J. Ratzinger dla głębszego zrozumienia treści tego proroctwa omawia jego tło. Słowa te wybrzmiewają podczas niewoli Izraela w Babilonie, kiedy nie było świątyni, a więc miejsca, które stanowiło zwornik życia religijnego starotestamentalnego ludu wybranego. Dla Izraela był to, według niemieckiego teologa, czas stawiania pytań o cześć i wielbienie Boga oraz o niemożność składania ofiar ekspiacyjnych, których Prawo zabraniało składać poza świątynią. Brak tych elementów w życiu narodu wybranego nie pozwalał ostatecznie na zachowanie relacji z Bogiem i człowiekiem, ku czemu miał prowadzić świątynny kult. Izrael w tym czasie, jak podkreśla J. Ratzinger, „zdobył nowe doświadczenia”, ponieważ sytuacja niewoli i brak liturgii świątynnej zmusił go do miłości cierpiącej. To cierpienie Izraela było autentyczną ofiarą i nową formą „wielkiego kultu”. W nim naród wybrany stawał przed Bogiem prosząc za ludzkość i cały świat. Bawarski teolog zwraca przy tym uwagę na jeden bardzo ważny fakt stanowiący tło dla słów o wydaniu ciała i krwi Sługi Pańskiego. Jest nim rzeczywistość grzechów i win Izraela, będących przyczyną wygnania. Winny, splamiony i egoistyczny naród wybrany w żaden sposób nie może być stawiany w roli cierpiącego niewinnie Sługi. Zatem słowa proroctwa wyrażają, według J. Ratzingera, oczekiwanie na Sługę, który będzie czystym świadkiem Boga na tym świecie, w którym wszystkie te zapowiedzi znajdują spełnienie, a który w tekstach Pieśni nie zostaje bliżej określony. Właśnie podczas Ostatniej Wieczery Chrystus te wszystkie słowa odnosi do siebie, ponieważ to w Jego cierpieniu dokonana się ta „wielka liturgia ludzkości”, w której reprezentuje przed Bogiem ludzkość⁷.

Pisząc o tym, J. Ratzinger podejmuje temat, wokół którego toczy się wiele dyskusji⁸, a mający zasadnicze znaczenie dla chrystusowego misterium i Eucharystii. Odwołując się do nowego niemieckiego przekładu Pisma Świętego, omawiany autor zwraca uwagę na słowa ustanowienia Eucharystii i użytą tam frazę, która w oryginale brzmi *περι πολλων*. Dotychczas była ona tłumaczona zwrotem „za wielu”, natomiast wspomniany nowy przekład oddał ją słowami „za wszystkich”. Tłumacząc różnicę, która w opinii wielu badaczy powoduje niepokoje, J. Ratzinger przypomina prawdę, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a nie za jakąś tylko wybraną część, ponieważ Bóg nie wyznacza żadnych granic tak geograficznych jak i czasowych dla dzieła zbawienia, co oznacza, że zbawienie rozciąga się *na wszystkich*. Potwierdzenie takiej interpretacji niemiecki teolog znajduje we fragmentach listów św. Pawła, który pisał do Rzymian, że Bóg nie oszczędził własnego Syna, ale wydał go *za wszystkich* (por. Rz 8,32). W innym miejscu apostoł narodów, zwracając się do Koryntian, pisał o Jezusie, że umarł On jeden *za wszystkich* (por. 2Kor 5,14).

⁷ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 293.

⁸ Zob. Benedykt XVI, *List Papieża o tłumaczeniu słów „pro multis” w Modlitwach Eucharystycznych*, „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 6(2012), s. 30-32.

Jako szczególnie istotny fragment, J. Ratzinger przywołuje treść Pierwszego Lištu do Tymoteusza, w którym św. Paweł pisze, że „Chryśtus Jezus wydał siebie samego na okup *za wszystkich*” (por. 1Tm 2,6). Przywołuje ten tekst, ponieważ – jak twierdzi – z kontekstu można wywnioskować, że pochodzi on z ówczesnego tekstu eucharystycznego, co świadczy o tym, że już u początków rodzącego się Kościoła używano formuły, która wskazywała jednoznacznie na ofiarę Chryśtusa *za wszystkich* i co w późniejszych wiekach przechowała tradycja Kościoła. Dla przykładu, bawarski teolog podaje, że w mszale sprzed ostatej reformy wprowadzenie do opisu ustanowienia Eucharystii na Wielki Czwartek zawiera słowa: „wieczór przed Męką *za zbawienie wszystkich*”⁹.

W związku z tym niemożliwy do przyjęcia był pogląd jansenistów głoszących skrajnie pesymistyczny pogląd teologiczny o łasce i zbawieniu wyłącznie dla wybranych¹⁰. J. Ratzinger odnosi się do niego w słowach, że „mija się z istotą wiary ten, kto uważa ją za korzystną tylko wtedy, gdy jest nagradzana jakby ze stratą innych. Kto rozwija w sobie takie uczucia i potrzebuje karania innych, ten nie przyjął wewnątrznie wiary, kocha tylko samego siebie a nie Boga Stwórcę”¹¹. Takie podejście bawarski teolog porównuje z przypowieścią Jezusa dotyczącą pracowników oburzających się na właściciela winnicy, który każdemu niezależnie od czasu pracy wypłacił jednakową stawkę. Zbuntowani robotnicy pragnęli raczej, aby inni otrzymali mniej i wydaje się, że to byłoby dla nich większą zapłatą (por. Mt 20,1-16). Taka postawa nie miała nic wspólnego z *communio*, bo oznacza, że zamiast kochać wiarę, jedynie znosi się jej ciężar, złudnie myśląc, że życie w duchowym bezrobociu byłoby lepsze, niż życie Bożym słowem. Znamienne jest, że J. Ratzinger tak mocno podkreśla życie radością wiary wypływającą z jej sposobu przeżywania i doświadczenia, która właśnie swój najpełniejszy wyraz ma w Eucharystii a nie czerpanie radości z faktu, że ktoś znajduje się w gorszej sytuacji od nas. Takie podejście i postawa, prawdziwie chrześcijańska, pozwala zrozumieć kryształiczny przekaz biblijnego orędzia, że Chryśtus oddał życie za całą wspólnotę ludzkości¹².

Kontynuując tę myśl J. Ratzinger podkreśla jednak, że Bóg, przekazując dar zbawienia w Chryśtusie, nikogo nie zmusza do przyjęcia go. Taka postawa Zbawiciela uwydatnia Boży dar wolności człowieka. Chryśtus *zaprasza* do

⁹ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 294.

¹⁰ Jansenizm jako ruch teologiczno-duchowy zapoczątkowany został przez biskupa Ypres, Kornela Ottona Jansena a odrzucony przez papieża Urbana VIII, którego stanowisko podtrzymali m.in. Innocenty X i Klemens XI. Zob. B. Przedpeński, *Kontrowersje wokół jansenizmu*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 50(2010) 1-2, s. 248-253.; A. Zambarbieri, *Jansenizm*, w: *Nowa Encyklopedia Chrześcijaństwa*, Kielce: Jedność 2017, s. 307; J. Walkusz, *Jansenizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin: TN KUL 1974, kol. 989-994.

¹¹ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 294.

¹² Tamże, s. 295.

uczestnictwa we wspólnocie eucharystycznej. Bóg w swoim działaniu okazuje się Ojcem, który w pełni szanuje powierzoną wolność do tego stopnia, że nie ingeruje w nią nawet wówczas, kiedy ta Go odrzuca. W konsekwencji więc Boża wola zbawienia ofiarowanego wszystkim nie oznacza, że wszyscy go dostąpią. Głównym powodem odrzucenia tej ojcowskiej relacji jest ludzka pycha chcąca zapanować nad wszystkim i w pełni przekonana, że ma na wszystko wpływ. Ona ostatecznie powoduje odłączenie się od tej relacji miłości i sprowadza na człowieka potępienie¹³.

Podsumowując tę część analizy można zauważyć, że omawiany autor nie kwestionuje żadnego z proponowanych tłumaczeń tego najważniejszego fragmentu, dotyczącego fundamentalnej rzeczywistości budującej wspólnotę, jaką jest Eucharystia. Zwraca uwagę, że każde z tłumaczeń uwypukla inny aspekt rzeczywistości, którą opisuje. Z jednej strony jest podkreślona śmierć Chrystusa przynosząca zbawienie *wszystkim*, z drugiej zaś wolność człowieka, zdolna odrzucić Bożą miłość i Boży dar, czego konsekwencją jest dostąpienie zbawienia nie *wszystkich*, a *wielu*. Żadne ze wspomnianych tłumaczeń nie może ująć całościowo tej rzeczywistości, którą chce oddać i każde z nich potrzebuje prawidłowej interpretacji w odniesieniu do całości orędzia¹⁴.

J. Ratzinger analizuje również trzeci aspekt omawianego tematu, którym jest sformułowanie dotyczące zawarcia *nowego Przymierza* umocowanego w *Chrystusowej Krwi* (por. Łk 22,20). Słowa o Przymierzu interpretuje w nawiązaniu do słów z Księgi Jeremiasza, mówiących o nowym przymierzu wypisanym w sercu. Nie będzie ono związane z pochodzeniem od Abrahama ani zachowaniem Prawa, jak miało to miejsce w poprzednich przymierzach Starego Testamentu, ale będzie wpisane w serce, którego dążenie będzie realizowało jego postanowienia. Jak podkreśla omawiany autor, przymierze to dokonało się poprzez „zawarcie braterstwa krwi między Bogiem i człowiekiem”¹⁵, czego podstawy widoczne są już w zawarciu przymierza synajskiego, gdzie symbolem Boga był ołtarz, a człowieka dwanaście stel ustawionych dookoła niego. Pokropienie ich krwią, którego dokonał Mojżesz, połączyło te rzeczywistości we wspólnocie ofiary. Takie też jest dzieło dokonane przez Boga-Człowieka w Jego śmierci, przez które oddał się Ojcu i objawił się jako Ten, który wszystkich nas oddaje Ojcu. Przez to misterium Chrystus ustanawia rzeczywiste braterstwo krwi. J. Ratzinger ukazując źródła Eucharystii, a więc słowa ustanowienia i ofiarę Jezusa na Krzyżu, podkreśla, że one same nie wyczerpują jej rzeczywistości. Należy bowiem do nich również Zmartwychwstanie, które poprzez Boże przyjęcie ofiary Jezusa otwiera ludziom drzwi do nowego życia. Jest ono przeobrażeniem śmierci Chrystusa w akt miłości, którą Jezus zachował do końca. Trafnie określa to bawarski teolog używając tu stwierdzenia, że

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 296.

¹⁵ Tamże, s. 296.

Jezus na Krzyżu „wytrwał w miłości”, dochowując nawet w otchłani śmierci pierwszego przykazania (por. Mk 12,29-30) i w tej rzeczywistości omawiany autor dostrzega zrodzenie się sakramentu Eucharystii¹⁶.

2. Eucharystia jako centrum Kościoła

Jak zostało wspomniane powyżej, ustanowienie Eucharystii nie odwołuje się tylko do wydarzenia Ostatniej Wieczerzy. To, czego Jezus dokonał w Wieczerniku, jest tylko zapowiedzią „wydarzenia miłości”, które urzeczywistniło się na Kalwarii. J. Ratzinger zwraca uwagę, że to co Chrystus wypowiedział w czasie ostatniej uczy z Apostołami, znajduje swoje dopełnienie i realizację w Jego rzeczywistej śmierci, dlatego słowa te nie pozostają tylko słowami, ale przez wieki mają one oddziałującą, twórczą siłę¹⁷.

Wspólnota Kościoła została „zrodzona” przez Chrystusa z Jego otwartego boku właśnie na Kalwarii. Ukonstytuowaniem słów wypowiedzianych w czasie Ostatniej Wieczerzy jest ostatecznie fakt Zmartwychwstania Chrystusa, ponieważ jest on potwierdzeniem, że słowa w Wieczerniku Chrystus wypowiedział mocą autorytetu samego Boga. Zatem, jak podkreśla bawarski teolog, „te trzy elementy: słowo, śmierć i Zmartwychwstanie, stanowią jedną całość”, która jest źródłem Eucharystii będącej fundamentem Kościoła¹⁸.

J. Ratzinger zwraca uwagę na to, że „posiłek” eucharystyczny ma odmienny charakter niż każdy inny posiłek, bowiem ceną za niego jest śmierć Chrystusa, a więc jest on czymś więcej, niż zwykłym posiłkiem czy ucztą. Wówczas nie stanowiłby on tego najpełniejszego wyrazu *communio*. Dlatego, jak podkreśla omawiany autor, Eucharystia wymaga głębokiego szacunku, ponieważ uobecnia tajemnicę męki i śmierci Chrystusa, który dotarł do głębin otchłani, aby ostatecznie pokonać ją przez zmartwychwstanie. Stąd Eucharystia otwiera drogę, prowadzącą do życia zwyciężającego śmierć przez ofiarę Jezusa Chrystusa. Ten zaś akt Jego oddania jest „najbardziej wewnętrznym miejscem spotkania Jezusa z ludźmi”. To miejsce jest jednocześnie eucharystycznym centrum Kościoła, na które zwrócił uwagę synod biskupów z 1985 roku oddając je w terminie *communio*¹⁹. Eucharystia, jak podkreśla J. Ratzinger, jest Ofiarą, która „uobecnia krzyżową ofiarę Chrystusa”²⁰. W tej ofierze Bóg dał siebie człowiekowi i w swoim Synu wychodzi do człowieka, prosząc go o pojednanie

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 297.

¹⁷ Tamże, s. 297.

¹⁸ Tamże, s. 298-300.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia, komunია i solidarność*, w: JOSEPH RATZINGER, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 405.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 300.

się z Nim (por. 2Kor 5,20). To pojednanie – *communio* z Bogiem – staje się w Eucharystii komunią i pojednaniem ze wszystkimi. Jako pieczęć tych słów bawarski teolog podaje fragment kazania na górze z Ewangelii według św. Mateusza, gdzie Jezus wymaga, aby przed złożeniem ofiary nastąpiło pojednanie z bratem, jeśli ten ma coś przeciwko nam (por. Mt 5,23n). Tym samym ofiara eucharystyczna staje się rzeczywiście centrum *communio* Kościoła, Ludu Bożego, który składa w niej samego Chrystusa²¹.

Zapowiedź tej ofiary J. Ratzinger widzi u początków historii wiary, gdzie Abraham nie składa własnej ofiary, którą sam przygotował, ale baranka odnalezionego w zaroślach, będącego darem Pana (por. Rdz 22,1-9). Zapowiada on ofiarę Baranka uwikłanego w cierniową koronę „historii świata”, który zaniósł brzemień naszych win, aby dać nam to, co my będziemy mogli dawać. W tym wzajemnym obdarowaniu omawiany autor widzi istotę ofiary eucharystycznej, przywołując słowa Kanonu Rzymskiego o składaniu Bogu ofiary z darów od Niego otrzymanych. Dzieje się tak dlatego, że Bóg je daje po to, aby człowiek również mógł dawać²².

Przy tej okazji bawarski teolog zwraca uwagę na fakt, że człowiek nie ma nic do zaoferowania, a jednak składa Bogu ofiarę nie pozostając „biernym przedmiotem”. Stąd zwrot „składamy ofiarę” jest jak najbardziej prawdziwy, lecz aby go zrozumieć ponownie omawiany autor przywołuje historię Izraela, który starał się pojąć, czym jest ofiara i w jaki sposób można ją składać Bogu. Odwołując się do fragmentów Pisma Świętego dotyczących ofiary składanej Bogu przez człowieka (m.in. por. Ps 51,19; 141,2), zauważa w nich, że Izrael zaczyna rozumieć, że „ofiara godną Boga jest godny Boga człowiek”. Rzeczywistą ofiarą jest zatem modlitwa do Boga, wysławianie Go i dziękczynienie – i w ten sposób człowiek może oddać się Bogu, a przez to odnowić siebie i świat. Sens takiego rozumienia J. Ratzinger dostrzega w izraelskim rdzeniu kultu, którym było wspomnienie. W przypadku Paschy będzie to wspomnienie, opowiadanie wielkich dzieł Boga, których On dokonał w historii Izraela, za co całe zgromadzenie, zebrana w święto rodzina wychwalała Go. Jezus włączył słowa wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy w modlitwę dziękczynną z jej nowym centrum, którym jest miłość „otwierająca zamknięte dotąd drzwi” śmierci dla zbawienia człowieka. J. Ratzinger stwierdza, że ta śmierć Chrystusa jest uobecniana w słowie, czyli modlitwie, którą Jezus wypowiedział. Ona ma moc przeobrażenia świata i dlatego wokół niej przez wieki jednoczy się Kościół. Jako przykład tej modlitwy liturgicznej podaje tekst Kanonu rzymskiego jako modlitwy powstałej bezpośrednio z żydowskich modlitw pochwalnych²³.

Na innym miejscu bawarski teolog nazwał Eucharystię ofiarą, która prowadzi ze śmierci do życia. Właśnie dzięki temu, że śmierć Chrystusa objawia

²¹ Tamże, s. 301.

²² Tamże.

²³ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 302-303.

się w słowie dziękczynienia i miłości, uobecnia się ona przez wszystkie czasy w Eucharystii jako źródło życia dla Ludu Bożego, który w niej uczestniczy i się w nią włącza, jednocząc się przez ofiarę Chrystusa z Bogiem, jaki staje się wszystkim we wszystkich (por. 1Kor 15,28). W tej ofierze dokonuje się przez dzieło Chrystusa uzdrowienie zranionej miłości²⁴, gdyż zbiera on w niej nasze cierpienia, nadzieje i oczekiwania, przez co stajemy się rzeczywistymi uczestnikami Jego ofiary. Jak zaznacza dalej J. Ratzinger nawiązując do Ojców Kościoła, Chrystus zawsze pozostaje *caput et corpus*, który jest otwarty, dostępny dla wszystkich (por. 1Tm 2,6). Takie rozumienie Osoby Jezusa współbrzmi ze słowami, które zapisał Jan ewangelista i w których Jezus mówił o przyciągnięciu wszystkich do siebie po wywyższeniu ponad ziemię (por. J 12,32). Omawiany autor przywołuje przy tej okazji idee protestanckiego reformatora Martina Lutera, jakoby ofiara mszalna umniejszała czci oddawanej Chrystusowi. Bawarski teolog wyjaśnia, że takie pojęcie idei ofiary nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, bowiem właśnie w tym tkwi wielkość dzieła Odkupiciela, że nie pozostaje On oddalony, odłączony od ludzi pozostawiając ich w pozycji biernej, ale włącza ich do siebie utożsamiając się z nimi poprzez dźwiganie ich grzechów. Tym samym człowiek może aktywnie uczestniczyć w Tajemnicy „współ-działając i współ-ofiarując” się z Chrystusem. Dzięki temu to wszystko, co ofiarujemy – nasze cierpienia, nadzieja i miłość – stają się owocne przez Ofiarę Eucharystii²⁵.

Dzięki temułączeniu Eucharystia staje się centrum *communio* Kościoła. Jest ona źródłem i szczytem, jak nazwał ją Sobór Watykański II (KL 10). Tę myśl podjął J. Ratzinger, który już jako papież w posynodalnej adhortacji stwierdził, że „celebracja eucharystyczna pojęta jako źródło i szczyt egzystencji Kościoła, jawi się jako darmowa moc dająca życie światu i Kościołowi” (SC 70), co potwierdzają również słowa św. Pawła, który kierując naukę do Koryntian pisze, że ponieważ jeden jest chleb, który spożywa wspólnota, tak i wszyscy go spożywający, choć liczni, stanowią jedno ciało (por. 1Kor 10,17). W tych słowach J. Ratzinger widzi źródło relacji Eucharystia-Kościół, w której Najświętsza Ofiara eucharystyczna jest żywym aktem rozwijającym Kościół²⁶. Ten Kościół jest stanowiony przez wspólnotę wierzących, która w sakramencie Eucharystii odnajduje związek ze swoim chrześcijańskim życiem (SC 72).

Omawiany autor dostrzega silny związek pomiędzy ofiarą Chrystusa, Eucharystią i Kościołem, bowiem w każdej celebracji eucharystycznej uobecnia się i aktualizuje ofiara Chrystusa, który dając się wiernym buduje tym samym

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Istota liturgii*, w: JOSEPH RATZINGER, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 41.

²⁵ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 304-305.

²⁶ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – Bóg blisko nas*, Kraków: Wydawnictwo M 2005, s. 131–132.

Kościół, czyli swoje Ciało (SC 14). Wyrazem tego jest podany przez J. Ratzingera przykład Kanonu rzymskiego, w którym – jak sam to określa – można dostrzec coś „dziwnego”. Jako celebracja ofiary Chrystusa i uwielbienie Boga Ojca, nie odnosi się on tylko do tych rzeczywistości, ale również „mówi o ludziach”, wymieniając ich imiona. Należą do nich święci, błogosławieni oraz osoby bliskie modlącym się – tak żywe jak i zmarłe. Dzieje się tak ponieważ – jak wyjaśnia bawarski teolog – Chrystusa możemy tylko doświadczać razem ze wszystkimi, we wspólnocie. Jest On tak samo, cały obecny w wielkich, monumentalnych i pięknych bazylikach oraz wiejskim kościele. W każdym z tych miejsc obecna jest „cała tajemnica Kościoła, jego żywe centrum”. Ponieważ Chrystus jest jeden (por. Ef 4,5), przyjmować możemy Go wyłącznie w jedności, a każdy grzech przeciwko niej skutkuje brakiem spotkania z Chrystusem. Z tego powodu dla J. Ratzingera każda celebrowana Eucharystia ma strukturę *communicantes*, czyli komunii z Bogiem, stworzeniem oraz „ludźmi wszystkich miejsc i czasów”. W tym kontekście omawiany autor mocno podkreśla prawdę, że aby zbliżyć się do Pana, należy również zbliżyć się do siebie, stąd zwraca uwagę, jak istotnym jej elementem jest wymienianie imienia papieża oraz biskupa miejsca w modlitwie eucharystycznej. Ten konkretny fakt świadczy to o tym, że „celebruje się rzeczywiście *jedną* Eucharystię”. Eucharystia nie jest bowiem tylko spotkaniem nieba z ziemią, ale jest także spotkaniem przeszłego Kościoła z obecnym, a także tutejszego z tamtejszym, czyli – jak precyzuje bawarski teolog – spotkaniem *jednego* Kościoła. Tylko w takiej komunii Kościoła można przyjąć Eucharystię²⁷.

Ostatnim elementem, na jaki zwraca uwagę J. Ratzinger, jest centrum Kanonu rzymskiego, którym jest opis wigilii Męki Jezusa. Opis ten czytany przez kapłana nie jest tylko wspomnieniem tego, co wydarzyło się dwa tysiące lat temu w Jerozolimie, ale jest to uobecnienie tego wydarzenia w teraźniejszości. Chrystus ofiaruje swoje Ciało (por. Łk 22,19) *hic et nunc*, zawsze ilekroć sprawowana jest Eucharystia. Słowa ustanowienia, jak zostało wyżej zaznaczone, wypowiada kapłan i tylko kapłan. Działa on z upoważnienia Kościoła i tylko na gruncie Kościoła może on być szafarzem sakramentu Eucharystii. Kapłan tych słów ustanowienia nie wypowiada od siebie, we własnym imieniu. Zawsze reprezentuje Kościół powszechny, jeden i cały, „Kościół wszystkich miejsc i czasów”, który złożył w jego ręce to, co sam z rąk Chrystusa otrzymał. Przy tej okazji J. Ratzinger stanowczo zaznacza, że związek celebrowanej eucharystycznej z osobą kapłana nie jest wymysłem Kościoła, stawiającego tym samym granicę Duchowi Świętemu, bowiem słowa ustanowienia można wypowiadać tylko w Sakramencie Kościoła, mocą tej władzy, którą on sam otrzymał w swojej jedności i całości. Ten dar otrzymany od Chrystusa nazywamy święceniami²⁸.

²⁷ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 307.

²⁸ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia – centrum Kościoła*, s. 307.

3. Eucharystia w życiu chrześcijanina

J. Ratzinger nie pozostaje wyłącznie teologicznym teoretykiem. Centrum i źródło, z którego czerpie Kościół, aby było żywe, musi zostać przyjęte i wyrażone przez ucznia Chrystusa dla budowania *communio*. Warto zatem zwrócić uwagę na spełnianie Eucharystii dokonujące się w życiu każdego chrześcijanina. Bawarski teolog w tym celu pochyla się nad tekstami listów św. Pawła. Zwraca uwagę, że Apostoł Narodów pisząc o możliwości męczeństwa (por. Flp 2,17) posługuje się językiem liturgicznym, bowiem ujmuje tę rzeczywistość jako „dar ofiarowany”. W tym wydaniu siebie za ludzi J. Ratzinger dostrzega zjednoczenie z samo-oddaniem się Chrystusa, nazywając ten gest „wielkim aktem miłości” będącym adoracją Boga. Według omawianego autora przez męczeństwo wpisuje się ono w tajemnicę Krzyża samego Chrystusa. Przez wiarę uznawane jest za liturgię i tejeż wierze służy. Ta myśl J. Ratzingera wydaje się być zbieżna ze znaną sentencją Tertuliana, który napisał, że „semen est sanguis christianorum” (krew męczenników jest zasiewem Chrześcijan)²⁹. W ten oto sposób służy ona wierze, przyczyniając się do jej rozkwitu i budowania³⁰.

Dalej J. Ratzinger wyciąga wniosek, że skoro męczeństwo jest liturgią, to również sprawia to samo co liturgia, a więc zmierza do radości. Owa radość z kolei może zrodzić się jedynie z bliskiej relacji człowieka z Bogiem, którą osiąga się przez usunięcie wszelkich barier, jakie stawia ziemska egzystencja. Ta odczytana przez bawarskiego teologa sugestia św. Pawła z Listu do Filipian o przelaniu krwi i męczeństwie jako liturgii, dostrzeżona jest przez niego w opisie męki św. Polikarpa. Zwraca on uwagę, że wydarzenie to przyrównane jest do Eucharystii, a proces męczeństwa nazwany jest Eucharystią męczennika. Termin ten wydaje się być trafny, jeśli spojrzeć na męczeństwo jako pełne włączenie się w Paschę Chrystusa. Przez to włączenie J. Ratzinger dostrzega sposób na stanie się wraz z Chrystusem Eucharystią. Podkreśla, że choć męczennika pokonuje śmierć, to jednak przez nią daje on życie – co wyraźnie nawiązuje do przytoczonych powyżej słów Tertuliana. J. Ratzinger odwołuje się jeszcze do opisu historii męczeństwa św. Wawrzyńca jako innego przykładu eucharystycznej teologii męczeństwa oraz do osoby polskiego męczennika z Auschwitz, św. Maksymiliana Marii Kolbego, stawiając ich jako wzór radykalnej ofiary, która jednoczy z Bogiem, innymi ludźmi, a także integruje z sobą samym tworząc najściślejszą relację *communio*³¹.

²⁹ Por. Tertulian, *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, Poznań: Księgarnia Akademicka 1947, s. 202.

³⁰ Por. J. Ratzinger, *Eucharystia a misja*, w: JOSEPH RATZINGER, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 391.

³¹ Tamże, s. 392.

Innym tekstem, do którego odwołuje się omawiany autor w kontekście spełniania Eucharystii w życiu chrześcijanina – a więc jednoczenia się z ofiarą Chrystusa, a przez to z samym Chrystusem – jest fragment z Lištu do Rzymian. W dwunastym rozdziale Apostoł Narodów wzywa w nim do ofiarowania swoich ciał, co J. Ratzinger rozumie jako danie samych siebie „na ofiarę żywą, świętą i Bogu miłą” w „rozumnej służbie Bożej” (por. Rz 12,1). Bawarski teolog wyjaśnia, że autentyczną ofiarą składaną Bogu od czasów niewoli Izraela, ze względu na brak miejsca kultu, staje się nie coś zewnętrznego jak ofiary całopalne, ale wewnątrz człowieka, które jak zaznacza samo staje się adoracją Boga. Ta wewnętrzna ofiara, kontynuuje omawiany autor, uzewnętrznia się w słowie, „słowa stają się ofiarą”, bo w nich wyraża się ludzki duch (por. Ps 51,19). To, co się dokonuje na ołtarzu, wiąże się ściśle właśnie przez słowa wypowiedane w czasie składania ofiary eucharystycznej z życiem chrześcijanina, bowiem – jak zaznacza J. Ratzinger – w Kanonie rzymskim wierni proszą przed przeistoczeniem, aby składana ofiara stała się nie tyle rozumna, ale stała się ofiarą Logosu, który sam przyjmuje nas do tej ofiary i nam ją niejako przypisuje. Przez Jego obecność i złączenie z Nim stajemy we wspólnej komunii, będąc z Nim jednym ciałem i jednym duchem (por. Dz 4,32). J. Ratzinger zwraca uwagę, że prośba o obecność Boga w ofierze nie dotyczy tylko tej składanej na ołtarzu, czyli obecności zewnętrznej, ale chodzi o przemianę wewnątrz składających ofiarę, czyli o ich przyłgnięcie do Pana wewnątrznie³².

Warto nadmienić, że dla J. Ratzingera stosowanie języka kultycznego w odniesieniu do życia chrześcijanina „nie jest moralizatorską alegorią”. Bo- wiem mamy tu do czynienia z miśtyką jedności w rozumieniu chrześcijańskim, gdzie Logos, „Słowo, które stało się ciałem” (por. J 1,1), Bożym Synem, czyni ludzi synami przez sakramentalną wspólnotę. Nie dokonuje się to wyłącznie na wewnętrznym poziomie ducha, ale także na poziomie ciała, ponieważ sam Logos przyjął postać człowieka, stał się ciałem i również złożył się dla nas na ofiarę w ciele. Zatem każdy chrześcijanin jest wezwany, aby oddawał kult, który odpowiada kultowi Logosu wcielonego, a więc poprzez własną, ludzką egzystencję, która wchodząc w cielesną wspólnotę z Chrystusem wchodzi we wspólnotę miłości z samym Bogiem. Tak jak dokonuje się przemiana darów na ołtarzu, tak powinna się dokonać wewnętrzna i zewnętrzna przemiana chrześcijanina, metamorfoza i przekształcenie, które opierać się będzie „na wyjściu ze schematu tego świata” – wszak uczniowie Chrystusa nie są z tego świata (por. J 17,16). Wówczas, jak podkreśla J. Ratzinger, człowiek wchodzi w przestrzeń upodobania Bożego, czyniąc „co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,1) i wychodzi z ciasnoty własnej woli, a wchodzi w jedność z wolą Bożą. Bawarski teolog używa przy tej okazji paradoksalnego – ale jednak trafnego – porównania twierdząc, że własna wola jest ostatecznie

³² Tamże, s. 394.

zniewoleniem, natomiast poddanie jej woli Bożej jest „wejściem w sferę wolności”. Gwarantuje ją właśnie Eucharystia naszego życia, czyli wejście naszych ciał w Ciało Chrystusa. Wówczas nie żyjemy już obok siebie, nie stanowimy odrębnych ciał, ale jednoczymy się wszyscy w jednym ciele jednego Chrystusa. Omawiany autor ukazuje w ten sposób wyraźnie eklezjotwórczy charakter Eucharystii, która łączy w Komunię z Chrystusem i ludźmi³³.

J. Ratzinger w swoich analizach odwołuje się do jeszcze jednego tekstu o wielkim znaczeniu, który uzupełnia jego rozważania na temat realizacji Eucharystii w życiu chrześcijanina. Omawiany autor zwraca uwagę na fragment Lištu do Rzymian (15,16), w którym św. Paweł przedstawia się niezależonej przez siebie wspólnoty jako „z urzędu liturg Chrystusa Jezusa wobec pogan”, a czynność głoszenia Ewangelii określa jako apostołską i świętą. Celem sprawowania tej liturgii jest, aby „poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym”. W wypełnianiu tej liturgii J. Ratzinger widzi za H. Schlierem, „wypełnianie mandatu autoryzowanego przez Boga, uprawnionego i powierzonego apostołowi”³⁴. Dostrzega również w tym realizację proroctwa Izajasza, które mówi o przyprowadzeniu ze wszystkich narodów wszystkich braci będących darem dla Pana (por. Iz 66,20). Dla omawianego autora głoszenie słowa jest też wydarzeniem liturgicznym i kultowym dlatego, że pomaga przemienić świat pogański w odnowioną ludzkość właśnie dzięki tej liturgii kosmicznej, przez którą człowiek staje się odblaskiem Bożej chwały i adoracją Boga³⁵.

W powyższej refleksji daje się zauważyć związek i kontynuację nauczania pomiędzy myślą J. Ratzingera a nauką II Soboru Watykańskiego, w kontekście uświęcania świata, którego od wewnątrz mają dokonywać chrześcijanie przez swoje codzienne życie (KK 21). Jednak misja ta szczególnie przynależy i wiąże się z posługą apostołską przepowiadania wiary. Jest zatem czynnością kapłańską, której pełnia zachowywana jest w Kościele w urzędzie biskupa (KK 31). Jak zaznacza omawiany autor, św. Paweł posługując się językiem liturgicznym w kontekście życia chrześcijan pragnie ukazać, że ich misja jest czymś więcej niż etyczno-rozumową relacją czy „wspólnotą myśli, woli i działania”. Posiada ona podstawy sakramentalne, które swoje źródło mają w rzeczywistym złączeniu się z ciałem Chrystusa, wydanym za nas w ofierze, zmartwychwstałym i żyjącym na wieki. Na podstawie tych przesłanek bawarski teolog wysuwa wniosek, że podobnie jak Eucharystia – jeśli pozostałaby wyłącznie „naprzeciwko nas” prędzej czy później zostałaby sprowadzona do poziomu materialnego, ziemskiego – tak życie chrześcijanina, jeśli oderwane będzie od Paschy Pana i kontekstu liturgii, pozostaje tylko odczytywane na poziomie moralności. J. Ratzinger podkreśla, że misyjne dzieło apostoła

³³ Tamże, s. 394-395.

³⁴ Tamże, s. 396.

³⁵ Tamże, s. 396.

Chrystusa, czyli życie i egzystencja chrześcijanina nie jest rzeczywistością będącą gdzieś obok liturgii, Eucharystii ale samo tworzy z nią jedność, która jest żywa i wielowymiarowa³⁶.

Bawarski teolog w tak ujętym wymiarze Eucharystii widzi również rzeczywistość misyjną. Stoi ona w centrum Kościoła, a chrześcijanin, uczestnicząc w niej, swoim życiem daje światu czytelne świadectwo o tym, czego Chrystus dokonał dla wszystkich ludzi. Jednak omawiany autor zaznacza, że Eucharystia nie może być wykorzystywana do misji w znaczeniu jakiegoś narzędzia propagandowego pozyskującego człowieka dla chrześcijaństwa, ponieważ wówczas przyniesie to szkodę tak Eucharystii, jak i misji Kościoła. Jest ona raczej, według teologa z Ratyzbony, spełnieniem Jezusowej obietnicy zapisanej przez Jana Ewangelistę, która dotyczyła przyciągnięcia wszystkich do Chrystusa po Jego wywyższeniu (por. J 12,23). Ta misja jest zatem czymś więcej niż planowaniem, popularyzowaniem idei czy realizowaniem jakiejś strategii działania. Niemiecki teolog ujmuje to posługując się przykładem życia Teresy z Lisieux, która została patronką misji nie będąc nigdy w kraju misyjnym i nie prowadząc żadnej działalności misyjnej. Stwierdza, że Teresa doskonale rozumiała, iż źródłem tej misji jest miłość będąca sercem Kościoła, w której dzięki przylgnięciu do Chrystusa ona sama uczestniczy. J. Ratzinger wyjaśnia dalej, że tym „sercem” i „miłością” jest centrum i źródło życia chrześcijańskiego, czyli Eucharystia będąca „trwałą obecnością bosko-ludzkiej miłości Jezusa Chrystusa”. W tej bosko-ludzkiej obecności bawarski teolog widzi przechodzenie miłości od Jezusa do ludzi. Zostają oni przez nią przyciągnięci (por. J 12,23) i w nią włączeni. Tym samym, stając się „członkami” Chrystusa, sami są Eucharystią, czyli „sercem” i „miłością” dla Kościoła. Według J. Ratzingera chodzi zatem o to, czego Bóg przez ten sakrament dokonuje w chrześcijanach i z chrześcijanami³⁷.

Odwołując się do papieża Piusa X, który „zapoczątkował żywy ruch w pobożności i w teologii”, J. Ratzinger przybliży czym jest istota Eucharystii. Przypomina przy tym, że przez okres czterech minionych wieków cała uwaga wiernych skupiała się na tym, żeby w świętej Hostii zobaczyć Boga. Omawiany teolog przyznaje, że jest to rzeczywistość wielka i ważna, ale zarazem podkreśla, że jednak nie to jest najważniejsze w tym sakramencie, który dawniej rozumiano wyłącznie jako sakrament adoracji. Owocem tego rozumienia były bogato zdobione monstrancje, duże tabernakula, powstawanie i rozkwit procesji i nabożeństw eucharystycznych. Efektem tego okresu było również to, że „nie odważano się niemal przystępować do Komunii” i czyniono to jedynie sporadycznie, po uprzednim przystąpieniu do sakramentu spowiedzi. Choć omawiany autor widzi w tej pobożności coś doniosłego, to

³⁶ Tamże, s. 397.

³⁷ Tamże, s. 398.

jednak podkreśla, że nie oddawała ona w pełni pierwotnego sensu, jaki miał ten sakrament. Wychodząc od widzialnej postaci Komunii, którą jest biały, kruchy chleb, J. Ratzinger zaznacza, że jest on pokarmem, a nie jest on przeznaczony „w pierwszym rzędzie” do oddawania mu czci w adoracji. Zatem bardziej kładzie on nacisk na przyjmowanie go, niż jego kontemplację. W swej istocie Eucharystia służy temu, aby ją przyjmować i przemieniać się w żywe tabernakula. Oznacza to, według omawianego autora, stawanie się ludźmi, którzy napełnieni będą duchem Chrystusa, gotowi są o Nim świadczyć w świecie³⁸.

Omawiany autor podkreśla, że sakrament ten najpełniejszy wyraz otrzymuje w kulminacyjnym momencie Eucharystii, którym jest Komunia. W niej i dzięki niej wszyscy przyjmują jeden i ten sam Chleb i jedzą z tego samego Stołu. Jest to wyrazem najwyższego *communio*, ponieważ wobec Komunii nie ma żadnych różnic – przeciwnie, jednoczy ona wszystkich i wszyscy są wobec niej tak samo ważni. J. Ratzinger zaznacza, że Eucharystia gromadzi wszystkich nie tylko we wspólnocie jednego Stołu, ale również we wspólnocie tej jednej rzeczywistości, którą przyjmują, a którą jest sam Chrystus. Spożywając Chrystusa, chrześcijanie wchodzą w duchowy związek z Nim samym i jednocześnie pomiędzy sobą. Podając przykład św. Augustyna, który usłyszał słowa Pana o tym, że to On przemienia człowieka w siebie, a nie odwrotnie, J. Ratzinger podkreśla, że w przypadku przyjęcia Komunii to pokarm jest silniejszy niż człowiek. Przemienia i upodabnia przyjmującego go do Chrystusa, wyprawdając z siebie i wnosząc ponad siebie włącza ludzi w to samo centrum, którym jest Chrystus³⁹. Bawarski teolog rozumie gest przyjęcia Komunii świętej właśnie w ten sposób, że jednoczy ona i jest spotkaniem nie tylko pojedynczego człowieka z Bogiem, ale „jej sens polega właśnie na zjednoczeniu się pojedynczych ludzi ze sobą przez Chrystusa”. Tym samym Eucharystia staje się „sakramentem chrześcijańskiego braterstwa” i w ten sposób realizuje się ono w życiu chrześcijanina⁴⁰. Ponieważ jak zaznacza J. Ratzinger w swoich dziełach po „ortodoksji” następuje *ortopraxis*, po *logos*, słowie przyjętym w Objawieniu, które jest częścią Eucharystii następuje i wypływa z niego *ethos*, czyli konkretne działanie i czyn chrześcijanina⁴¹.

³⁸ Por. J. Ratzinger, *Myśli przewodnie eucharystycznej odnowy XX wieku*, w: JOSEPH RATZINGER, *O nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja. Pierwsza część tomu* (Joseph Ratzinger Opera Omnia VII/1), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, s. 38.

³⁹ Por. F. Ocariz, *La Iglesia, «Sacramentum salutis» según J. Ratzinger*, „Pontificia Academia Theologica” 6(2007), s. 164.

⁴⁰ Por. J. Ratzinger, *Myśli przewodnie eucharystycznej odnowy XX wieku*, s. 40.

⁴¹ Por. P. B. Sarto, *Myśl teologiczna Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 7(2013), s. 37.

Zakończenie

Od początku istnienia wspólnoty Kościoła centralnym miejscem, szczytem i źródłem jego życia jest Eucharystia sprawowana na pamiątkę Misterium Pana (por. Łk 22,19). J. Ratzinger pisząc o Eucharystii podkreśla ścisły związek Misterium Chrystusa z Eucharystią, której obszaru oddziaływania nie ogranicza wyłącznie do aspektu sakramentalnego, ale rozciąga go na wymiar egzystencjalny życia chrześcijanina.

Bibliografia

- Ocáriz F., *La Iglesia, «Sacramentum salutis» según J. Ratzinger*, „Pontificia Academia Theologica” 6(2007), s. 161-181.
- Benedykt XVI, *List Papieża o tłumaczeniu słów „pro multis” w Modlitwach Eucharystycznych*, „L'Osservatore Romano”, 6(2012), wyd. polskie, Città del Vaticano 1980–, s. 30-32.
- Przedpełski B., *Kontrowersje wokół jansenizmu*, „Roczniki Teologiczne” 50(2010), s. 248-253.
- Ratzinger J., *Eucharystia – Bóg blisko nas*, Kraków: Wydawnictwo M 2005.
- Ratzinger J., *Eucharystia – centrum Kościoła*, w: Joseph Ratzinger, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 287-337.
- Ratzinger J., *Eucharystia a misja*, w: Joseph Ratzinger, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 374-399.
- Ratzinger J., *Eucharystia, komunია i solidarność*, w: Joseph Ratzinger, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 400-415.
- Ratzinger J., *Istota liturgii*, w: Joseph Ratzinger, *Teologia liturgii* (Joseph Ratzinger Opera Omnia XI), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 26-54.
- Ratzinger J., *Myśli przewodnie eucharystycznej odnowy XX wieku*, w: Joseph Ratzinger, *O nauce Soboru Watykańskiego II. Formułowanie – Przekaz – Interpretacja. Pierwsza część tomu* (Joseph Ratzinger Opera Omnia VII/1), tł. W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, s. 37-46.
- Sarto P. B., *Myśl teologiczna Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 7(2013), s. s. 23-43.
- Szymik J., *„Ponieważ jeden jest chleb...” Eucharystyczna eklezjologia J. Ratzingera*, „Benedykta XVI”, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 60(2013)5 s. 75-94.
- Tertulian, *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, Poznań 1947.
- Walkusz J., *Jansenizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin: TN KUL 1974, kol. 989-994.
- Zambarbieri A., *Jansenizm*, w: *Nowa Encyklopedia Chrześcijaństwa*, Kielce: Jedność 2017, s. 307.

Ks. Karol Rasała – mgr teologii (KUL 2020 r.), prezbiter diecezji kieleckiej, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach.